



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 października 2021 roku

Sąd Okręgowy w Katowicach II Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Izabella Knych

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2021 roku w Katowicach
na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa [REDAKTED] i [REDAKTED]
przeciwko ING Bank Śląski Spółce Akcyjnej w Katowicach
o zapłatę

1. zasądza od pozwanego ING Banku Śląskiego Spółki Akcyjnej w Katowicach na rzecz powodów [REDAKTED] i [REDAKTED] łącznie kwotę 155.613,64 zł (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset trzysta sześć złotych 64/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - od kwoty 27.169,73 zł (dwadzieścia siedem tysięcy sto sześćdziesiąt dziewięć złotych 73/100) od dnia 23 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 128.443,91 zł (sto dwadzieścia osiem tysięcy czterysta czterdzieści trzy złote 91/100) od dnia 16 sierpnia 2021 r. do dnia zapłatyoraz kwotę 15.249,74 CHF (piętnaście tysięcy dwieście czterdzieści dziewięć franków szwajcarskich 74/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 6.417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku;
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 98,51 zł (dziewięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem wydatków tymczasowo porytych z sum Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powodowie ██████████ pozwem wniesionym w dniu 7 lipca 2020 roku, a zmodyfikowanym pismem procesowym z dnia 25 czerwca 2021 r., wnieśli o zasądzenie od pozwanego ING Banku Śląskiego S.A. w Katowicach na swoją rzecz łącznie kwoty 155.613,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 27.169,73 zł od dnia 23 czerwca 2020 do dnia zapłaty i od kwoty 128.443,91 zł od dnia doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo z dnia 25 czerwca 2021 roku pozwanemu do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 15.249,74 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2020r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie łącznie na swoją rzecz kosztów postępowania, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powodowie obszernie uzasadnili powództwo jak na k. 3-30, 324-326, 407-412. Powodowie wskazali, że w dniu 28 lipca 2008 r., jako konsumenci, zawarli z pozwanym kwestionowaną umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF, która w rzeczywistości była umową kredytu w polskich złotych. Przedstawili również okoliczności zawarcia rzeczonyj umowy, podnosząc, że była ona opracowanym przez bank, gotowym wzorcem, którego treści powodowie nie mogli negocjować, zaś przed jej podpisaniem bank nie dopełnił wobec powodów ciążącego na nim jako na przedsiębiorcy – kredytodawcy obowiązku informacyjnego, w tym nie przedstawił powodom związanego z oferowaną umową ryzyka zmiany kursu walut w przyszłości.

Wskazywali też, że przedmiotowa umowa jest sprzeczna z ustawą Prawo bankowe i przepisami Kodeksu cywilnego, jak również prowadzi do obejścia art. 69 ustawy Prawo bankowe, ponieważ nie określa kwoty i waluty kredytu, zastępując je mechanizmem indeksacji, który nie stanowi świadczenia głównego stron.

Nadto powodowie przekonywali, że kwestionowana umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narusza zasady: ekwiwalentności świadczeń, równości stron, lojalności i uczciwości w obrocie gospodarczym. Wskazywali przy tym, że zawarcie w przedmiotowej umowie klauzuli indeksacyjnej obciąża powodów w sposób nieograniczony i stanowi dodatkowe, niczym nie ograniczone źródło dochodów banku. Dodali, że zasady współżycia społecznego narusza sformułowanie umowy przez pozwanego w sposób nieprzejrzysty, niezrozumiały i nierzetelny.

Następnie powodowie przedstawili argumentację za tym, że § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 i § 5 ust. 1, §3 ust.9, §4 ust.1, §4 ust.9 i §8 umowy mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. Jednocześnie twierdzili, że wskazanych klauzul niedozwolonych nie można zastąpić wprowadzając do umowy kursy rynkowe lub kursy NBP, ponieważ powodowałyby to w istocie zmianę wysokości lub spełnienia świadczenia pieniężnego, czyli waloryzację sądową w rozumieniu art. 3581 § 3 k.c., a tym samym stanowiłoby nieuzasadnioną w niniejszej sprawie ingerencję sądu w treść stosunku

prawnego. Dodali, że kwestionowanych klauzul nie można zastąpić przepisem dyspozytywnym ani na zasadzie ustalonego zwyczaju. W niniejszej sprawie skutkiem prawnym uznania postanowień umownych za abuzywne winno być, zdaniem powodów, uznanie kwestionowanej umowy za nieważną w całości, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powodów wszelkich kwot świadczonych przez powodów na rzecz pozwanego tytułem spornej umowy (roszczenie główne), ewentualnie dokonanej przez powodów nadpłaty (roszczenie ewentualne), jako świadczeń nienależnych w oparciu o art. 410 § 2 k.c.

Pozwany ING Bank Śląski S.A. z siedzibą w Katowicach w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Stanowisko swe umotywował jak na k. 77–125, kwestionując powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Przekonywał, że powództwa w sprawach frankowych są próbą obejścia przez kredytobiorców ich własnych działań, jakimi był wybór kredytu indeksowanego, za pomocą niewłaściwych instytucji prawnych. Argumentował, że powodowie samodzielnie wybrali kredyt indeksowany kursem CHF, mimo że pozwany miał w swojej ofercie także kredyty złotowe. Twierdził, że przy zawieraniu umowy dopełnił wobec powodów obowiązków informacyjnych, w tym poinformował ich o ryzyku związanym ze zmiennością walut, zaś mechanizm indeksacji został dokładnie opisany w umowie. Podawał, że ustalane przez niego w okresie wykonywania umowy kursy kupna i sprzedaży CHF opierały się na danych rynkowych, nie odbiegały od kursów innych Dealerów Rynku Pieniężnego i przy zastosowaniu spreadu prezentowały dynamikę identyczną z kursami publikowanymi przez NBP. Jednocześnie podkreślił, że przez okres spłaty kredytu przez powodów będący okresem najbardziej wymagającym z punktu widzenia wahań kursowych pozwany stosował kurs średni NBP. Zaprzeczył też, by postanowienia spornej umowy kredytu, dotyczące indeksacji kursem CHF, miały charakter niedozwolony. Nadto przedstawił argumentację za tym, że sporna umowa jest zgodna z powszechnie obowiązującym prawem, w tym z przepisami ustawy Prawo bankowe, oraz nie narusza ustawy Prawo dewizowe ani ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Dodał też, że sporna umowa jest zgodna z zasadami współżycia społecznego i nie może być uznana za czynność nieistniejącą ani pozorną. Odnosząc się do kwot dochodzonych przez powodów w roszczeniach o zapłatę zarzucił, że roszczenia te są przedawnione za okres przypadający na 10 lat przed dniem wniesienia pozwu, tj. za okres przed dniem 7 lipca 2010 r. Podniósł także zarzut zatrzymania, który uzasadnił tym, że winien otrzymać wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z kapitału banku w okresie kredytowania, tj. wynagrodzenie za użytkowanie pożyczonych pieniędzy. Nadto, na wypadek rozstrzygnięcia zgodnego z żądaniem pozwu, wniósł o zamieszczenie w wyroku zastrzeżenia uzależniającego wykonanie obowiązku przez bank od jednoczesnego spełnienia świadczenia zwrotnego przez powodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie postanowili zakupić większe mieszkanie, gdyż dotychczas mieszkali w kawalerce. Spośród wielu ofert znaleźli w Tychach mieszkanie w stanie deweloperskim, przy czym nie mieli własnego kapitału na sfinansowanie zakupu mieszkania. Podjęli w związku z tym działania mające na celu zweryfikowanie swoich możliwości kredytowych. Deweloper zaproponował im kontakt z przedstawicielem pozwanego banku. Powodowie odbyli także wstępne rozpoznanie w Banku Millennium S.A., ostatecznie jednak zdecydowali się na zaciągnięcie zobowiązania w ING Bank Śląski S.A. w Katowicach. Podczas spotkania z przedstawicielem banku, okazało się, że powodowie nie posiadają zdolności kredytowej aby otrzymać kredyt w złotych polskich, wobec czego został im zaproponowany kredyt indeksowany do CHF. Podczas tego spotkania, wprost poinformowano powodów o braku możliwości negocjowania warunków umowy, nie licząc marży ubezpieczenia niskiego wkładu, prowizji i opłaty wstępnej. Po przedstawieniu ofert kredytowych, powodowie zostali umówieni na złożenie wniosku kredytowego w placówce pozwanej, gdzie udało im się podjąć negocjacje w kwestii dotyczącej marży.

Kredyt w kwocie 235.000 zł w całości miał zostać przeznaczony na zakup mieszkania. Dla powodów nie miało znaczenia, jaki to będzie rodzaj kredytu, liczył się fakt otrzymania potrzebnych środków finansowych.

Na żadnym ze spotkań w banku nie wyjaśniono powodom istoty kredytu indeksowanego, jak i nie przedstawiono symulacji wzrostu raty kredytu indeksowanego do CHF. Jedyne zaprezentowane symulacje dotyczyły porównania wysokości rat kredytu indeksowanego i kredytu złotowego z chwili składania wniosku kredytowego. Przedstawiciel pozwanej zapewniał powodów, że kurs jest stabilny, a obecnie wszystkie kredyty, jakie sprzedaje stanowią kredyty indeksowane do CHF. Podczas składania wniosku kredytowego, powodowie wynegocjowali zmianę marży. Okres oczekiwania na decyzję w związku ze złożonym wnioskiem kredytowym, niespodziewanie się wydłużył, gdyż okazało się, że powodowie nie posiadają zdolności kredytowej, aby otrzymać tego rodzaju kredyt. Po dłuższym okresie oczekiwania, bank wydał pozytywną decyzję w tym zakresie. W dniu podpisania umowy, poruszone zostały jedynie tematy czysto techniczne dotyczące m.in. braku opłaty wstępnej, sposobu pobierania rat, wysokość marży. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji zapisów umowy, otrzymali gotowy wzorzec do podpisu (dowód: zeznania powodów na rozprawie w dniu 24.06.21r. - k. 320-322).

Podczas spotkania, na którym kredytobiorcy podpisywali umowę kredytową, omawiane były przez przedstawiciela banku jej najistotniejsze punkty, pozostałe zapisy tłumaczono w przypadku braku ich zrozumienia przez kredytobiorców. Kredytobiorcy otrzymywali gotowy wzorzec umowy do podpisu, kwestiami zmiennymi były jedynie okresy kredytowania, marża i sama kwota kredytu. Pozostałe warunki umowy mieli możliwość negocjacji jedynie klienci VIP. W przypadku gdy klient nie

posiadający szczególnego statusu w banku, nie zgadzał się z jakimś postanowieniem umowy wówczas nie dochodziło do podpisania umowy, wysyłano zapytanie do banku, a całe procedowanie należało rozpocząć od początku (dowód: zeznania świadka [REDACTED] na rozprawie w dniu 24.05.21r. – k. 306-308).

W tej sytuacji, w dniu 25 czerwca 2008 r. powodowie złożyli w pozwanym banku wniosek o mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny nr [REDACTED] w którym zwrócili się o udzielenie im kredytu w kwocie 234.500,00 zł, na 25 lat. Powodowie zawnioskowali o kredyt celem budowy lokalu mieszkalnego położonego w Tychach przy ulicy [REDACTED] przy całkowitym koszcie inwestycji wynoszącym 235.000,00 zł i kwocie 500,00 zł środków własnych (dowód: wniosek o mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny nr [REDACTED] z dn. 25.06.2008 r. - k. 133–135).

W dniu 28 lipca 2008r. strony zawarły umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF. Przeznaczeniem kredytu było sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego położonego w Tychach, ul. [REDACTED] stanowiącego własność [REDACTED]. Na dzień zawarcia umowy nieruchomość nie posiadała urządzonej księgi wieczystej. Zabezpieczeniem spłaty pożyczki była hipoteka kaucyjna do kwoty 150 % kwoty kredytu wpisana na pierwszym miejscu na rzecz Banku na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania. Do czasu urządzenia księgi wieczystej dla nieruchomości, ustanowienie hipoteki z tytułu niniejszego kredytu oraz udokumentowania tego przez kredytobiorcę, zabezpieczenie tymczasowe stanowiło ubezpieczenie kredytu w TU InterRisk S.A.

Umowa została zawarta na okres od 28 lipca 2008r. do 15 września 2033r., a wysokość pożyczki określono na 234.500,00 złotych. Spłata miała nastąpić w 300 równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Zaznaczono, że równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pożyczki (dowód: kserokopia umowy o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF z dnia 28 lipca 2008r., - k. 43 -48)

W przedmiotowej umowie wskazano, że bank udziela pożyczkobiorcy, na jego wniosek, kredytu w złotych indeksowanej kursem CHF w wysokości 234.500,00 zł. Zgodnie z §1 ust.1 zd.2 umowy równowartość wskazanej kwoty zostanie określona w walucie CHF na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF banku z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu (na podstawie kursu notowanego z pierwszej tabeli kursowej banku — tabeli A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat. W myśl §2 ust.3 umowy kredyt miał zostać uruchomiony jednorazowo, przy czym zgodnie z § 2 ust.4 kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, a jej równowartość w walucie CHF ustalona zostać miała według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1 ww. umowy, obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu.

Oprocentowanie kredytu było zmienne i w pierwszych dwóch latach okresu kredytowania stanowiło sumę stopy bazowej CHF 2Y oraz marży banku. W kolejnych latach okresu kredytowania

stanowiło sumę stawki indeksu 6M LIBOR oraz marży banku. Na dzień podpisania umowy oprocentowanie wynosiło 4,53 % w stosunku rocznym (§ 3 ust. 1 ww. umowy). W umowie zaznaczono, że bank będzie naliczał odsetki od wartości kredytu określonej w CHF w okresach miesięcznych, od kwoty aktualnego zadłużenia, od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu. Postanowiono, że odsetki będą naliczane w CHF (§ 3 ust. 9 ww. umowy).

W §4 ust.1 umowy kredytobiorca zobowiązał się w umowie do spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi zobowiązaniami wynikającymi z tejże umowy. Postanowiono, że kredyt, odsetki i inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF, przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kursu notowanego z pierwszej tabeli kursowej banku — tabeli A w tym dniu). Dodano, że inne zobowiązania wynikające z umowy, wyrażone w złotych, będą płatne w złotych. Nadto wskazano, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu w taki sposób, że w przypadku zwiększenia kursu walutowego raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego ulegną zmniejszeniu, zaś wartość kredytu będzie wzrastała w przypadku wzrostu kursu walutowego lub malała w przypadku spadku kursu walutowego.

Umowa umożliwiała również kredytobiorcy dokonanie przedterminowej spłaty kredytu w całości lub w części, z zastrzeżeniem, że wartość przedterminowej spłaty w złotych zostanie obliczona według kursu sprzedaży CHF określonego w § 4 ust. 1 tejże umowy, ustalonego w dniu przedterminowej spłaty kredytu lub jego części (§ 4 ust. 8 i 9 umowy).

Ponadto w umowie ustalono sposób dokonania przewalutowania kredytu na wniosek klienta z zastrzeżeniem, że kredyt indeksowany kursem CHF może być przewalutowany wyłącznie na złote (§ 8 ust. 1 ww. umowy). Podczas przewalutowania przeliczeniu miało ulec całkowite saldo zobowiązań kredytobiorcy wobec banku, przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF określonego w § 4 ust. 1 ww. umowy, ustalanego w dniu przewalutowania (§ 8 ust. 4 ww. umowy). Określono również sytuacje, w których bank może dokonać przewalutowania kredytu indeksowanego kursem CHF na złote bez wniosku klienta. Było to możliwe między innymi w przypadku znacznego wzrostu, tj. minimum o 40 %, kursu waluty CHF w stosunku do PLN, w stosunku do kursu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (§ 8 ust. 8 lit. a–c ww. umowy).

W spornej umowie znajduje się również zapis, stanowiący oświadczenie kredytobiorcy, iż jest świadomy, że zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty CHF (§ 7 ust. 1 lit. e, umowy) (dowód: kserokopia umowy o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF z dnia 28 lipca 2008r. - k. 43-48)

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 1 sierpnia 2008 r., w kwocie 234.500,00 zł. Powodowie regularnie spłacali raty kredytowo-odsetkowe tytułem ww. umowy. Łącznie od dnia zawarcia umowy do dnia 17 sierpnia 2020r. powodowie z tytułu kredytu hipotecznego spłacili na rzecz pozwanego banku łącznie kwoty 158.930,12 zł i 15.249,74 CHF (dowód: rozliczenie kredytu sporządzone przez pozwanego – k. 147-153)

W dniu 26 maja 2009 roku, strony zawarły aneks nr 1/2009 do spornej umowy, której celem było wydłużenie terminu ostatecznej spłaty kredytu. Postanowiono, iż kredyt wraz o odsetkami zostanie spłacony w 360 ratach kapitałowo-odsetkowych licząc od terminu spłaty pierwszej raty kapitałowo-odsetkowej tj. do 15 sierpnia 2038 roku. Następnie w dniu 2 stycznia 2012 roku, strony podpisały kolejny aneks do spornej umowy, jednak celem zawarcia tego aneksu było dostosowanie zapisów umowy kredytu do przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku i zmianie ustawy Prawo Bankowe i niektórych innych ustaw, zgodnie z wnioskiem złożonym przez kredytobiorcę (dowód: kserokopia aneksu nr 1/2009 do umowy o pożyczkę hipoteczną w złotych indeksowaną kursem CHF z dnia 26.05.2009r. - k. 50; kserokopia aneksu do umowy z dnia 2.01.12r. – k. 51)

Strona powodowa w krótkim okresie czasu po podpisaniu umowy powzięła wątpliwość co do zaciągniętego zobowiązania, ze względu na fakt, że wysokość pierwszej raty zobowiązania była niezgodna z tym co zostało jej przedstawione podczas zawierania spornej umowy. Ponadto na dzień wypłaty kredytu, kapitał kredytu do spłaty zwiększył się o 15.000 zł, w porównaniu do chwili z podpisania umowy. W trakcie realizacji umowy, powód [REDAKTOWANE] występował do banku z prośbą o zmianę marży, gdyż tą którą wynegocjował podczas podpisywania umowy obowiązywała jedynie przez pierwsze dwa lata. Bank nie przychylił się do wniosku powoda. W związku z ciągłym wzrostem kursu CHF, powodowie byli zmuszeni do wydłużenia okresu kredytowania o okres 5 lat. Pierwotnie powodowie dokonywali spłaty kredytu w złotych polskich, po podpisaniu aneksu w styczniu 2012 roku, spłata następowała w walucie kredytu – CHF (dowód: zeznania powodów na rozprawie w dniu 24.06.21r. - k. 320-322).

Dnia 2 czerwca 2020r. powodowie skierowali do pozwanego pismo zatytułowane „List adwokacki – reklamacja w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym”, w którym zarzucili niedozwolony charakter postanowień indeksacyjnych i wezwali pozwaną do zapłaty na ich rzecz wszelkich uiszczonych przez nich w okresie od dnia 15 września 2008 roku do dnia 15 kwietnia 2020 roku należności w związku z umową kredytową, tj. kwoty 155.613,64 i kwoty 15.249,74 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wymagalności roszczeń, w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma. W odpowiedzi pismem z dnia 24 czerwca 2020 roku pozwany odmówił

spełnienia żądania i podniósł, że kwestionowana umowa w jego ocenie jest w całości zgodna z prawem (dowód: kserokopia reklamacji powodów z dnia 02.06.20 r. – k. 52-53, potwierdzenie nadania przesyłki – k. 54, pismo pozwanej z dnia 24.06.20 r. – k. 55-58)

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów powołanych powyżej. Dowodem relewantnym dla rozstrzygnięcia sprawy były w szczególności zeznania powodów, na podstawie których Sąd ustalił okoliczności zawarcia spornej umowy. W ocenie Sądu zeznania te były spójne i logiczne. Stan faktyczny Sąd ustalił także na podstawie przedłożonych do akt dowodów dokumentarnych, w szczególności umowy kredytu z dnia 28 lipca 2008 r. oraz sporządzonych przez pozwanego rozliczeń kredytu. Sąd pominął dowody z zeznań świadków Piotra Jagodowicza i Roberta Głucha na podstawie art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. jako mające na celu wykazanie faktów nieistotnych dla sprawy, bowiem świadkowie ci nie mieli bowiem kontaktu z powodami, nie brali udziału w procesie udzielania im kredytu i zawierania z nimi spornej umowy, a ich zeznania miały dotyczyć zasad funkcjonowania banku.

Sąd pominął też dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości wnioskowany przez powodów w pozwie, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Stąd wobec ustalenia nieważności kwestionowanej umowy w całości (o czym będzie mowa dalej, w części uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym), przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tezę powołaną w punkcie 7 petitum pozwu okazało się irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto podkreślenia wymaga, że wysokość kwot wpłaconych przez powodów tytułem rozpatrywanej umowy Sąd ustalił na podstawie pozostałych dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym sporządzonych przez pozwanego. Na tej samej podstawie Sąd pominął dowód z dokumentów prywatnych w postaci ekspertyzy przygotowanej przez dr hab. Piotra Wielusa na zlecenie Banków Polskich. Istotą niniejszej sprawy była ocena abuzywności kwestionowanych klauzul, oceniana na dzień zawarcia spornej umowy (o czym szerzej Sąd wypowie się w części zważeniowej uzasadnienia). Dla rozpoznania powództwa nie miało znaczenia ustalenie, czy kurs CHF ustalany w tabeli kursowej miał charakter rynkowy, skoro sednem sprawy było zastosowanie w umowie klauzul przewidujących możliwość ustalania tego kursu arbitralnie przez pozwanego bank. Sąd pominął również dowód z dokumentu prywatnego w postaci opinii przez biegłego w sprawie o sygn. akt I C 2427/17 SO w Toruniu, jako nieistotny w sprawie, gdyż opinia ta została sporządzona na potrzeby postępowania toczącego się w innej sprawie.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W rozpoznawanej sprawie istota sporu dotyczyła oceny skuteczności postanowień umowy o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF nr [REDAKTOWANE] z dnia 28

lipca 2008 r., wprowadzających do umowy mechanizm indeksacji kredytu kursem franka szwajcarskiego, a także możliwości utrzymania i dalszego wykonywania umowy w razie ewentualnego uznania tych postanowień za bezskuteczne i ich wyeliminowania z umowy.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., w którym ustawodawca określił granice swobody umów, treść i cel umowy nie mogą sprzeciwiać się ustawie, zasadom współżycia społecznego ani właściwości stosunku prawnego. W tak wyznaczonych granicach strony mogą dowolnie ukształtować łączący je stosunek prawny. Z kolei powołany przez powodów w podstawie prawnej powództwa art. 58 k.c. określa skutki ukształtowania stosunku obligacyjnego w sprzeczności z ustawą, zasadami współżycia społecznego lub właściwością zobowiązania. Nadto, skoro jedną ze stron omawianej umowy byli konsumenci (okoliczność bezsporna), to samo w sobie powodowało konieczność respektowania przez pozwanego jako przedsiębiorcę przepisów regulujących ochronę praw konsumenta, w tym Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L. z 1993 r. Nr 95, poz. 29).

Niewątpliwie sporna umowa zgodnie z wolą stron miała być umową kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (aktualny t.j.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1896 z późn. zm., w chwili zawarcia umowy t.j.: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z tej kwoty na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Formę i treść umowy kredytu określa art. 69 ust. 2 powołanej ustawy, który stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy (pkt 1), kwotę i walutę kredytu (pkt 2), cel, na który kredyt został udzielony (pkt 3), zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), sposób zabezpieczenia spłaty kredytu (pkt 6), zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu (pkt 7), terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (pkt 8), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9) oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (pkt 10). Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawą antyspreadową, Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), z dniem 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do art. 69 ust. 2 ww. ustawy Prawo bankowe punkt 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt indeksowany lub denominowany do waluty innej niż waluta polska, o ile taka umowa zawiera szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest w szczególności kwota kredytu, transz i rat kapitałowo-odsetkowych, oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nadto zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą antyspreadową poprzez dodanie do art. 69 ustępu 3 spowodowała, że w przypadku umowy o kredyt indeksowany lub denominowany do waluty

innej niż waluta polska kredytobiorca może dokonać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminowej spłaty kwoty kredytu w całości lub w części bezpośrednio w tej walucie. Przy czym w takim przypadku w umowie kredytu określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu wejścia w życie wskazanej nowelizacji prawa bankowego kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie, do której kredyt był indeksowany lub w której był denominowany, chyba że przewidywała to umowa stron. Zaznaczyć trzeba, że opisane wyżej zmiany nie oznaczają, iż umowy kredytu indeksowane czy denominowane do waluty obcej, które zostały zawarte przed dniem 26 sierpnia 2011 r., są nieważne ex lege, co zostało wyczerpująco objaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki SN: z dn. 11.12.2019 r., V CSK 382/18; z dn. 01.03.2017 r., IV CSK 285/16; z dn. 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

Z powyższego wynika, że umowa kredytu musi określać między innymi: kwotę udzielonego kredytu, zasady jego spłaty, wysokość oprocentowania i wysokość prowizji. Zatem już w dacie jej zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym do określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta, wobec banku, która może zostać wyrażona bądź w sposób kwotowy, bądź poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym indeksacji kursem waluty obcej, także franka szwajcarskiego. Wobec twierdzeń procesowych strony powodowej zaakcentować należy, że posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, jest prawnie dopuszczalne i szeroko stosowane w praktyce banków na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przede wszystkim ze względu na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron umowy kredytu skutków zmiany wartości pieniądza polskiego. Jednakże zastosowanie klauzul indeksacyjnych winno się opierać na takim ich sformułowaniu, by zmienność kursu waluty obcej została w nich wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do obu stron umowy, co zagwarantuje jego weryfikowalność (zob.: wyrok SA w Warszawie z dn. 12.02.2020 r., V ACa 297/19 dot. klauzul indeksacyjnych). Takim obiektywnym elementem może być odniesienie się w umowie kredytu do średniego kursu waluty obcej ustalonego przez NBP albo wyraźne, kwotowe lub procentowe, określenie poziomu spreadu w zależności od średniego kursu waluty obcej ustalonego przez NBP (lub inny podmiot, który nie jest stroną umowy). Nadto klauzule indeksacyjne muszą pozwalać na jednoznaczne określenie w umowie kredytu essentialia negotii wyszczególnionych w powołanych wyżej przepisach ustawy Prawo bankowe, bowiem tylko w takim przypadku kredytobiorca będzie miał możliwość ustalenia z góry poziomu ponoszonego przez siebie ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu, mimo że nie jest w stanie apriorycznie przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat. Jednocześnie konsument musi takie postanowienia umowne zaakceptować. Dopiero zastosowanie mechanizmu indeksacji w kształcie odpowiadającym powyższym wymogom jest prawnie dopuszczalne, w tym nie narusza zasady nominalizmu wyrażonej w art. 358¹ k.c. ani zasady swobody umów uregulowanej w art. 353¹ k.c. A contrario, indeksowanie

kredytu kursem waluty obcej nie może się wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy (w tym wypadku bankowi) uprawnienia do jednostronnego, arbitralnego, nieograniczonego postanowieniami umowy, a w konsekwencji dowolnego kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony (w tym wypadku kredytobiorcy). Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18, dotyczącym umowy kredytu denominowanego do CHF, jednakże zdaniem tut. Sądu znajdującym zastosowanie także w niniejszej sprawie, nie może dojść do sytuacji, w której prawo banku do ustalania kursu waluty nie będzie doznawało „żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych”. Zastosowane w umowie kredytu z dnia 15 lipca 2008 r. klauzule indeksacyjne, uzależniające kwotę udzielonego powodowi kredytu na potrzeby ustalenia wysokości rat spłacanych przez powodów i wysokość tychże rat kapitałowo-odsetkowych od kursów kupna i sprzedaży CHF określonych przez pozwanego zostały sformułowane w sposób naruszający powyższe przepisy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stosownie do art.385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. A zatem oceny treści klauzul umownych pod względem ich abuzywności dokonuje się na dzień zawarcia umowy, a nie na okres jej późniejszego wykonywania (zob.: uchwała SN z dn. 20.06.2018 r., III CZP 29/17). W tym kontekście warto przywołać tezę wysuniętą przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C-19/20, iż: „Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy”. Stąd dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy co do zasady nie miał znaczenia fakt wejścia w życie powołanej wyżej ustawy antyspreadowej. Ponownie podkreślić trzeba, że nowelizacja prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. przyznała kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Nadto nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy w okresie wykonywania kwestionowanej umowy kurs kupna/sprzedaży CHF określany przez bank był kursem uczciwym — jak twierdziła strona pozwana — tj. opierającym się na danych rynkowych, nie odbiegającym od kursów stosowanych przez innych

uczestników rynku i prezentującym dynamikę spreadu identyczną z kursami publikowanymi przez NBP. Niezależnie bowiem od powyższych okoliczności pozwany bank wprowadził do rozpatrywanej umowy kredytu takie postanowienia, które miały mu zagwarantować dodatkowe, duże zyski w postaci spreadu (zob.: J. Czabański, T. Konieczny, M. Korpalski, Przewodnik frankowicza, Warszawa 2020, s. 47). Dla oceny abuzywności kwestionowanych klauzul kluczowa pozostawała zatem jedynie chwila zawarcia umowy i treść łączącego wówczas strony stosunku prawnego. Podkreślił to ostatnio Sąd Apelacyjny w Katowicach, wskazując, że abuzywności postanowień umowy kredytu indeksowanego nie niweczy późniejszy sposób wykonywania tejże umowy (zob.: wyrok SA w Katowicach z dn. 12.04.2021 r., I ACa 1026/18). Warto również zaznaczyć, że przeciwne stanowisko mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której, w zależności od momentu przyjętego przez Sąd dla dokonania oceny, rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności tego samego wzorca umownego mogłyby być odmienne.

Zdaniem Sądu abuzywny charakter miały postanowienia zawarte w:

- § 1 ust. 1 umowy - „Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 25.06.2008 roku kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości 234.500,00 PLN (słownie złotych: dwieście trzydzieści cztery tysiące pięćset 00/100), a Kredytobiorca zaciąga kredyt i zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy. Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat. Kredytobiorca zaciąga kredyt i zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy”;
- § 2 ust. 4 umowy - „Kredyt zostanie uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia kredytu.”;
- § 4 ust. 1 umowy - „Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A, w tym dniu). Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych będą płatne w złotych. Zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu. W przypadku zwiększenia kursu walutowego, raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zmniejszeniu. Wartość kredytu będzie wzrastała w przypadku wzrostu kursu walutowego lub malała w przypadku spadku kursu walutowego”.

Powyższe postanowienia umowy spełniają wszystkie przesłanki abuzywności wyszczególnione w art. 3851 § 1 k.c.

Po pierwsze, nie było sporne pomiędzy stronami, że pozwany ma status przedsiębiorcy, a powodowie status konsumenta w rozumieniu art. 221 k.c.

Po drugie, analizując kwestię indywidualnego uzgodnienia przez strony postanowień spornej umowy, przywołać należy treść art. 385¹ § 3 k.c., zgodnie z którym niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, przy czym w szczególności odnosi się to do postanowień przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, przy czym w szczególności odnosi się to do postanowień przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W niniejszej sprawie pozwany bank, który skorzystał przy zawieraniu umowy pożyczki hipotecznej z wzorca umowy, powoływał się na indywidualne uzgodnienie z powodami poszczególnych jej postanowień, a zatem, stosownie do treści art. 385¹ § 4 k.c., to na nim spoczywał ciężar wykazania tego faktu. W odpowiedzi na pozew pozwany podnosił, że powodowie mieli realny wpływ na kształt swojego zobowiązania, ponieważ dokonali indywidualnego wyboru waluty kredytu we wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego, a dodatkowo potwierdzili na piśmie świadomość ryzyka z tym związanego. W jego ocenie wymienione okoliczności miały przesądzać o indywidualnym uzgodnieniu z powodami kwestionowanych postanowień dotyczących indeksacji. Należy jednak zauważyć, że o indywidualnym uzgodnieniu postanowienia umowy nie stanowi wiedza konsumenta o jego treści, a jedynie rzeczywista możliwość modyfikacji warunków umowy. Indywidualnemu negocjowaniu postanowień umowy przeczą zgodne zeznania powodów, w ocenie Sądu logiczne, spójne i wiarygodne, jak również zeznania świadka ██████████, która wprost zeznała, że wzorzec umowy kredytowej był gotowy, nie podlegał negocjacji, poza zmiennymi parametrami dotyczącymi okresu kredytowania i kwoty kredytu. Świadek podała, że jeśli klient nie zgadzał się z jakimś zapisem umowy, to nie dochodziło do podpisania umowy, a możliwość negocjowania treści umowy mieli wyłącznie tzw. klienci vipowscy. Podobnie zeznali powodowie, którzy podali, że umowa została im przedstawiona w formie dokumentu gotowego do podpisu, a pracownik banku zapewniał, iż zawiera ona standardowe postanowienia. Brak było możliwości negocjacji umowy, nie wytłumaczono powodom poszczególnych jej zapisów. Powyższego nie zmienia fakt zawarcia w treści umowy oświadczenia powodów, że przed zawarciem umowy otrzymali jej wzór oraz wzory załączników do umowy i że akceptują treść tych wzorów (§7 pkt 8 umowy). Powyższe oświadczenie miało zatem w istocie charakter blankietowy i nie dowodzą, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na treść kwestionowanych postanowień spornej umowy. W konsekwencji Sąd uznał, że żadna z podważanych przez stronę powodową klauzul umownych nie została uzgodniona indywidualnie.

Wobec powyższego w dalszej kolejności rozważyć należało, czy powołane wyżej postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu powołane wyżej postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Bezspornie powodowie zwrócili się do banku o przyznanie kredytu w kwocie 234.500,00 zł, co wynika wprost z treści złożonego przez nich wniosku kredytowego. Powodowie potrzebowali kredytu na sfinansowanie zakupu mieszkania położonego w Polsce. Koszt przedmiotowej inwestycji miał zostać poniesiony w złotych. Bezspornym jest także to, że kredyt nie został wypłacony we frankach szwajcarskich, lecz kwotę kredytu wypłacono w walucie polskiej, co wynika z załączonego do akt, sporządzonego przez pozwanego zaświadczenia i zestawienia spłat kredytu. Powodowie nie potrzebowali zatem waluty obcej, co wynika także wprost z zeznań powoda Roberta Juszcza, która wskazał, że powodowie chcieli uzyskać kredyt złotowy, ale okazało się, że nie mieli zdolności kredytowej do uzyskania kredytu złotowego.

Nadto ze spornej umowy kredytu nie wynika, by pomiędzy stronami miało dojść do jakiegokolwiek rzeczywistej wymiany walut. Wprost przeciwnie — treść umowy świadczy o złotowym charakterze udzielonego powodom kredytu. I tak, w § 1 ust. 1 umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie określonej w walucie polskiej. W § 2 ust. 4 postanowiono, że kredyt zostanie uruchomiony w złotych. Wedle § 4 ust. 1 kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF miały być spłacane w złotych.

Co istotne, mimo określenia kwoty kredytu w umowie w walucie polskiej (234.500,00 zł), ani bank, ani powodowie nie wiedzieli, jaka będzie równowartość we frankach szwajcarskich kwoty kredytu, która zostanie ostatecznie wypłacona na rzecz kredytobiorcy, gdyż zgodnie z § 2 ust. 3–5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić już po zawarciu umowy, zaś wartość wypłaconej w złotych kwoty kredytu miała zostać ustalona przy zastosowaniu kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu, a nie w dniu zawarcia umowy. Innymi słowy, w dniu wypłaty kredytu saldo kredytu udzielonego powodom w walucie polskiej poddane zostało przeliczeniu na walutę obcą w postaci CHF. Ponadto, wedle treści § 4 ust. 1 umowy, spłacane przez powodów raty kredytu były każdorazowo przeliczane według kursu sprzedaży CHF obowiązującego u kredytodawcy w dniu wymagalnej spłaty danej raty. Powołane wyżej postanowienia umowne wskazują na to, że odwołanie się w spornej umowie do waluty CHF miało służyć wyłącznie przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na walutę CHF, a następnie przeliczeniu z CHF na złote wartości poszczególnych, spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych, które, choć określone w harmonogramie spłat w walucie obcej, to w rzeczywistości miały być spłacane przez powodów w walucie polskiej. Innymi słowy, odwołanie się w umowie do franka szwajcarskiego stanowiło w istocie klauzulę waloryzacyjną. Powyższe przemawia za uznaniem, że powodowie w dacie zawarcia spornej umowy nie wiedzieli, jak ostatecznie

będzie się kształtowała wysokość poszczególnych rat kredytu, które będą musieli spłacać bankowi z tytułu zawartej umowy.

Powołane wyżej postanowienia umowne decydowały o tym, że przeliczenie walut było dokonywane dwukrotnie: najpierw przy wypłacie kredytu przez bank, a następnie przy spłacie rat kredytu przez powodów (a właściwie przy spłacie każdej kolejnej raty kredytu). Przy czym pierwsze przeliczenie było dokonywane według kursu kupna, a drugie według kursu sprzedaży. Ponadto każdorazowo strony obowiązywał kurs kupna/sprzedaży CHF obowiązujący w pozwanym banku. Mimo to w umowie nie określono zasad, według których kredytodawca ustalał wysokość kursu CHF w stosunku do złotego. Nie zdefiniowano nawet pojęcia „tabeli kursowej” i „pierwszej tabeli kursowej Banku – tabeli A”, o której mowa w umowie. Jak wskazano już wcześniej, choć pozwany w toku procesu podnosił, że wedle kwestionowanych postanowień umowy bank ustalał kurs CHF w oparciu o kursy walut na rynku międzybankowym, nadto twierdził, że stosowany przez bank kurs CHF nie odbiegał od kursów ustalanych przez inne banki i prezentował dynamikę identyczną z kursami średnimi walut ogłaszanych przez NBP, to Sąd nie mógł pominąć istoty spornego zagadnienia, a mianowicie okoliczności, że na mocy opisanych wyżej postanowień pozwany jednostronnie i arbitralnie, w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez powodów, ustalał kursy kupna i sprzedaży CHF ogłaszane przez siebie w tabeli kursowej.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że obowiązkiem pozwanego jako przedsiębiorcy dokonującego czynności z powodami jako konsumentami było podjęcie takich działań, by przy zawarciu umowy w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny udzielić kredytobiorcom wszelkich niezbędnych informacji mających istotne znaczenie dla wykonywania zawieranej umowy. W szczególności rolą kredytodawcy było objaśnienie powodom zasad, na jakich będzie ustalany kurs kupna i sprzedaży CHF, a przede wszystkim poinformowanie ich o tym, że kursy te będą ustalone właśnie przez bank udzielający kredytu. Powyższe wynika z orzecznictwa TSUE, który ostatnio w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., wydanym w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19, wskazał, że wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy dokonywać w ten sposób, iż wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony wówczas: „jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy”. Nadto w innym wyroku wydanym tego samego dnia, w sprawie C-609/19, Trybunał podkreślił, że wymogu przejrzystości warunków umownych, wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13/EWG, nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod

względem formalnym i gramatycznym. Choć oba cytowane orzeczenia TSUE dotyczyły umów kredytów denominowanych do waluty obcej, to zdaniem Sądu zawarte w nich i przytoczone wyżej tezy znajdują zastosowanie także do umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej w postaci CHF, będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Zwracają one bowiem uwagę na spoczywający na banku obowiązek dostarczenia kredytobiorcy jednoznacznych, wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby konsument był w stanie, na podstawie tych informacji, zrozumieć konkretne działanie mechanizmu finansowego zawartego w podpisywanej przez siebie umowie i oszacować konsekwencje ekonomiczne tego mechanizmu dla swoich zobowiązań finansowych wynikających z zawieranej umowy, w całym okresie jej obowiązywania.

Z powyższego wynika, że ponieważ zawierana przez strony umowa nie określała ani wysokości kursu CHF do złotego, ani dokładnego sposobu ustalenia tego kursu na potrzeby wyliczenia zobowiązania kredytowego powodów (w dacie zawarcia umowy, następnie uruchomienia kredytu, a kolejno przez czas zakładanego i faktycznego spłacania rat), informacje te winny być powodom szczególnie wskazane oraz wyczerpująco objaśnione najpóźniej przy podpisaniu rzeczonyj umowy. O ile bowiem umowa odsyłała do obowiązującej w banku tabeli kursowej, to jednak nieokreślenie w tejże umowie zasad ustalania tej tabeli należy uznać za niepozwalające powodom na poznanie szczegółów dotyczących określania przez bank kursów kupna i sprzedaży CHF, a także za uniemożliwiające im wyrażenie świadomej zgody na te postanowienia. Tym samym nawet zakładając, że w dacie podpisania przez powodów kwestionowanej umowy, tj. w dniu 28 lipca 2008 r., kurs kupna i sprzedaży CHF wobec złotego, ustalony przez kredytodawcę, był powodom znany (na co brak dowodu w aktach sprawy, zwłaszcza nie wskazuje na to treść umowy), to i tak nie można uznać, że powodowie mogli na podstawie samych postanowień podpisanej przez siebie umowy samodzielnie określić czynniki, od których kurs ten będzie zależał w kolejnych dniach, miesiącach i latach zakładanego w tejże umowie okresu jej wykonywania, który miał trwać łącznie 30 lat. Ustalenie kursu walut zostało zatem w umowie pozostawione wyłącznie gestii kredytodawcy, zaś powodowie nie mieli na nie żadnego wpływu. Treść umowy uniemożliwiła im w tym zakresie jakąkolwiek realną weryfikację. Tymczasem z zeznań powódki wynika, że o tym, iż to pozwany ustalał kursy CHF obowiązujące strony zawieranej umowy, powodowie dowiedzieli się dopiero w trakcie wykonywania umowy, kiedy spostrzegli, że kursy CHF stosowane przez kredytodawcę są wyższe od kursów kantorowych. Nadto powodowie zeznali, że przed zawarciem umowy nie zostali zaznajomieni przez pozwanego ze sposobem, w jaki bank miał ustalać kursy kupna i sprzedaży CHF umieszczone w obowiązującej w tym banku tabeli kursowej. Wskazali też, że przy zawarciu umowy nie została im przedstawiona jakakolwiek symulacja zmiany kursu CHF w przyszłości ani dane o historycznym kursie tej waluty. W konsekwencji, ponieważ szczegółowy sposób ustalania przez pozwanego kursów kupna i sprzedaży CHF nie został powodom przed podpisaniem umowy przedstawiony ani objaśniony, to spowodowało, że kredytobiorca – konsument nie mógł ocenić ryzyka kursowego, jakie miał ponieść

w związku z rzeczoną umową, zaś w okresie wykonywania umowy nie mógł zweryfikować prawidłowości ustalenia kursu walut przez bank. Stąd zważyć należało, że pozwany był jednostronnie upoważniony do określenia wysokości zobowiązania kredytowego powodów, a więc wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie powodowie byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, czy bank prawidłowo ustalił w danym miesiącu wysokość należnej raty. W konsekwencji Sąd uznał, że w myśl powołanych wyżej postanowień umownych pozwany jednostronnie i arbitralnie kształtował wysokość zobowiązania powodów. Wskazane wyżej klauzule przekraczały granice swobody umów wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych, ponieważ wedle ich treści to przedsiębiorca – kontrahent konsumenta uzyskał wyłączne prawo do określania kursu kupna i sprzedaży CHF dla potrzeb rozliczeń z kredytobiorcą dotyczących kwoty i rat kredytu. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania kredytowego powodów w dacie zawarcia umowy nie miał zatem charakteru obiektywnego. Zdaniem Sądu wskazany sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron i w rezultacie stawia powodów w sytuacji znacznie gorszej niż sytuacja strony pozwanej, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy powodów.

Po czwarte, rozważyć należało, czy zacytowane wyżej, kwestionowane przez powodów postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron, a jeżeli tak, to czy sformułowane zostały w sposób jednoznaczny. Przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej, często utożsamiane z *essentialia negotii*, bez których nie sposób zakwalifikować umowy zgodnie z jej nazwą. Jak już wskazano, zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą to oddanie ostatecznie wymienionemu do dyspozycji ustalonej kwoty pieniężnej na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel. Natomiast główne świadczenia kredytobiorcy obejmują: korzystanie z udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłatę odsetek i prowizji.

Dotychczas w orzecznictwie sądów polskich dominowało przekonanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytu, które służą przeliczeniu waluty polskiej i obcej, w tym według kursu kupna ustalanego na potrzeby obliczenia wysokości wypłaconego kredytu, oraz kursu sprzedaży ustalanego na potrzeby obliczenia wysokości spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych, nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów. Powyższe wynikało z założenia, że podstawowym elementem umowy kredytu jest tylko kredyt udzielony, zaś klauzule przeliczeniowe określają jedynie sposób wykonania umowy.

Tut. Sąd podziela jednak argumentację Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt V ACa 567/18, że klauzule przeliczeniowe dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do waluty innej

niż polska, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko wyraził TSUE w wyrokach z dni: 03 października 2019 r. (sprawa C-260/18) oraz 14 marca 2019 r. (sprawa C-118/17). Jednocześnie tut. Sąd nie podziela stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18, dotyczącym co prawda kredytów denominowanych, jednak wartym przytoczenia w niniejszej sprawie, gdzie opowiedziano się za dominującym wcześniej poglądem, iż klauzula waloryzacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, zaś: „usunięcie z umowy postanowienia niedozwolonego nie musi spowodować nieważności całej umowy, tym bardziej gdy uzna się za obowiązujące świadczenia stron w walucie polskiej, która zależnie od woli stron mogła być albo nie denominowana do obcej waluty”.

Nie ulega wątpliwości, że nie wszystkim świadczeniom objętym umową kredytu można przypisać walor głównych. W realiach niniejszej sprawy klauzule indeksacyjne, dotyczące przeliczania kwoty udzielonego kredytu na CHF i rat spłaty na złote, należy uznać za określające podstawowe świadczenia stron w ramach zawartej umowy. Charakteryzują one umowę kredytu z dnia 28 lipca 2008 r. jako umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej, zgodnie z podtypem umowy kredytu, który rzeczona umowa miała realizować, co wynika z § 1 ust. 1 tejże umowy. Nadto kwestionowane przez powodów postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost to świadczenie określają. Wszak bez przeprowadzenia przeliczeń kursowych, wynikających z tych postanowień, nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, ponieważ, mimo że w treści umowy określono kwotę kredytu w walucie polskiej, saldo zadłużenia miało być wyrażone w walucie obcej. Bez dokonania przeliczeń nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane były, zgodnie z konstrukcją umowy, od bieżącego salda zadłużenia, tj. od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Kwestionowane klauzule indeksacyjne stanowiły zatem instrument służący do ustalenia ostatecznego rozmiaru świadczenia powodów. Usunięcie zaś z umowy kwestionowanych klauzul spowodować musi in concreto nieważność całej umowy (o czym szczegółowo dalej). W konsekwencji Sąd zważył, że w niniejszej sprawie klauzule przeliczeniowe dotyczyły głównego przedmiotu umowy kredytu z dnia 28 lipca 2008 r. i jak wywiedziono wyżej, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, gdyż na ich podstawie konsument nie był w stanie samodzielnie określić wysokości swego zobowiązania.

W następstwie zważenia, że w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki określone w treści art. 385¹ § 1 k.c., Sąd uznał, że powołane wyżej klauzule stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Kolejno rozważyć zatem należało konsekwencje abuzywności kwestionowanych postanowień umowy.

Konsekwencją negatywnej weryfikacji przytoczonych wyżej postanowień umownych było przyjęcie, na zasadzie określonej w art. 385¹ § 2 k.c., że postanowienia te nie wiążą konsumenta i są bezskuteczne od momentu zawarcia umowy. Usunięcie z umowy rzeczonych klauzul prowadziło jednak do powstania luki. Należało zatem postawić pytanie, czy sporna umowa, po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych, może nadal istnieć, a więc czy może być dalej wykonywana. Teoretycznie możliwości były trzy.

Pierwsza możliwość zakładała, że abuzywne postanowienia umowne nie są zastępowane żadnymi innymi normami. W tej sytuacji umowa z dnia 28 lipca 2008 r. pozostawałaby umową kredytu złotowego bez mechanizmu indeksacji.

Druga możliwość zakładała uznanie, że, na skutek braku w treści spornej umowy istotnych postanowień wymaganych przez ustawę Prawo bankowe, cała umowa jest nieważna. To następstwo uznania kwestionowanych klauzul za abuzywne byłoby zgodne z wolą strony powodowej wyrażoną w pozwie.

Trzecia możliwość zakładała, że po wyeliminowaniu z rozpatrywanej umowy klauzul niedozwolonych umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych wobec konsumenta postanowień abuzywnych należy wprowadzić inny mechanizm indeksacji. W takiej sytuacji rozpatrywana umowa kredytu, po myśli strony pozwanej, pozostawałaby umową kredytu indeksowanego do waluty CHF, przy czym do ustalenia kursu wymiany walut stosowano by średni kurs kupna/sprzedaży CHF ustalony przez NBP.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia powyższego zagadnienia było stanowisko kredytobiorcy. Jak bowiem postulował TSUE w powołanym wcześniej wyroku z dnia 3 października 2019 r., wydanym w sprawie Dziubak, sygn. C-260/18, dotyczącym kredytu indeksowanego, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że: „do oceny skutków wynikających z unieważnienia całości umowy dla sytuacji konsumenta decydująca jest wola wyrażona w tym względzie przez konsumenta”. „Ochrona konsumenta może bowiem zostać zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy” — stwierdził Trybunał. Tak samo w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanym w sprawie C-19/20, TSUE podkreślił, że: „sąd krajowy musi uwzględnić [...] wolę wyrażoną przez konsumenta”. Przy czym sytuacja konsumenta nie była jedynym kryterium rozstrzygającym o losie rozpatrywanej umowy. Zgodnie bowiem z powołanym wyżej wyrokiem C-19/20, Sąd wziął pod uwagę także wymogi pewności prawa przy prowadzeniu przez pozwanego działalności gospodarczej.

W złożonym pozwie, reprezentowani przez fachowego pełnomocnika w osobie adwokata, powodowie jednoznacznie wskazali, że żądają ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 28 lipca 2008 r., co uzasadnili (druga z wyżej wymienionych możliwości). Ponadto na rozprawie w dniu 24 czerwca 2021r. powodowie oświadczyli, że są świadomi skutków ustalenia nieważności umowy i konsekwentnie domagali się takiego rozwiązania sprawy. Zdaniem Sądu w rozpatrywanej sprawie

eliminacja niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, przewidujących stosowanie bankowego kursu kupna CHF celem ustalenia równowartości kwoty udzielonego kredytu w CHF oraz stosowanie bankowego kursu sprzedaży CHF dla ustalenia wysokości spłacanych rat kredytu skutkuje brakiem możliwości dalszego wykonywania umowy, skoro rzeczony klauzule określały główne świadczenia stron. Podkreślić należy, że TSUE orzekł, iż skoro postanowienia umowne dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy kredytu, to utrzymanie umowy kredytu z pominięciem rzeczonych klauzul: „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia” (zob. wyroki TSUE: z dn. 03.10.2019 r., C-260/18; z dn. 14.03.2019 r., C-118/17). Usunięcie klauzul indeksacyjnych z analizowanej umowy usuwałoby w całości ryzyko walutowe, które w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania kredytu w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M stanowiło istotę łączącego strony stosunku prawnego. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności wskazanych postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną. Odnotować wypada, że bez znaczenia dla oceny skutków abuzywności kwestionowanych postanowień dla dalszego obowiązywania umowy były pobudki, jakimi kierowali się powodowie inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy przyczyną wniesienia pozwu był znaczny wzrost kursu waluty CHF, który nastąpił już po zawarciu analizowanej umowy kredytu, o czym zeznawali powodowie. Zdaniem Sądu ustalenie nieważności umowy nie stanowi również w niniejszej sprawie, uwzględniając zakres naruszeń po stronie pozwanego, uchybienia zasadzie pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez bank. Stanowi natomiast proporcjonalną i sprawiedliwą reakcję wymiaru sprawiedliwości na wprowadzenie przez przedsiębiorcę do umowy kredytu zawieranej z konsumentem klauzul niedozwolonych. Nie można bowiem zapominać, że jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, bank konstruując sporną umowę naruszył szereg przepisów skutkujących uznaniem kwestionowanych klauzul za abuzywne. Ponadto sposób przedstawiania przez bank spornego stosunku prawnego przy zawarciu umowy, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, zdaniem Sądu narusza zasady współżycia społecznego. Nietrafna jest zatem argumentacja pozwanego wskazująca na to, że powodowie sami wyrazili zgodę na zastosowanie w umowie mechanizmu indeksacji, a teraz, wobec podjęcia niekorzystnej dla siebie decyzji, przerzucają jej skutki na bank. Obarczenie powodów odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu indeksowanego byłoby zasadne tylko wówczas, gdyby pozwany w sposób prawidłowy i pełny przedstawił wymienionym informacje umożliwiające im rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą umową. W konsekwencji w niniejszym procesie przyjęć należało, że powodowie, mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej oraz świadomość skutków, jakie wiążą się z uznaniem spornej umowy za nieważną w całości, wybrali dla siebie rozwiązanie najkorzystniejsze.

Sąd uznał, że umowa kredytu z dnia 28 lipca 2008 r. nie może być wykonywana po wyeliminowaniu z niej klauzul niedozwolonych, w oparciu o mechanizm indeksacji w postaci odwołania się do średniego kursu kupna/sprzedaży CHF ustalonego przez NBP ani jakiegokolwiek

innego kursu wymiany walut (trzecia z wyżej wymienionych możliwości). Takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z treścią i celem dyrektywy 93/13/EWG i równałoby się niczemu innemu jak tylko modyfikacji łączącego strony stosunku prawnego w interesie przedsiębiorcy, a wbrew sformułowanemu w toku procesu wyrażnie i w sposób jednoznaczny interesowi konsumenta. Jak stwierdził TSUE w wyroku C-260/18, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności w oparciu o zasadę słuszności lub ustalone zwyczaje, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwalał na zastąpienie zastrzeżonego w umowie kursu walut, określonego w bankowej Tabeli kursów, żadnym innym kursem CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP - nawet w sytuacji, gdyby obie strony umowy się na to zgadzały (co wszak nie miało miejsca w niniejszej sprawie). W szczególności nie umożliwiała tego treść umowy. Brak również możliwości zastosowania (na moment zawarcia spornej umowy) przepisu dyspozytywnego w postaci art. 358 k.c., umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu. Powołany przepis w jego obecnym brzmieniu został bowiem wprowadzony do Kodeksu cywilnego na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe, i zaczął obowiązywać już po zawarciu przez strony spornej umowy. Tutejszemu Sądowi znane są orzeczenia innych sądów, według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP w drodze analogii, poprzez zastosowanie przepisów prawa wekslowego. Jednak zdaniem Sądu taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca, zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE. Nie sposób także zastosować kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c. Ten sposób określania świadczeń stron nie przyjął się bowiem powszechnie w umowach indeksowanych ani denominowanych w CHF. Z reguły w tego rodzaju umowach banki stosowały własne tabele kursowe i same ustalały kursy sprzedaży oraz kupna CHF. Nie można więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, a umowa badana w niniejszym postępowaniu jest od tego zwyczaju odstępstwem. Zatem w rozpatrywanej sprawie nie zachodziła możliwość wypełnienia luki ani na podstawie samej umowy, ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju.

Zdaniem Sądu abuzywność kwestionowanych postanowień nie może prowadzić do przekształcenia przedmiotowej umowy w umowę kredytu złotowego pozbawionego mechanizmu indeksacji do waluty obcej, oprocentowanego według stawek LIBOR, ponieważ na rynku nie

funkcjonują ani nie funkcjonowały kredyty złotowe oprocentowane w oparciu o ten wskaźnik, który jest dedykowany wyłącznie dla kredytów frankowych. Przytoczyć warto w tym miejscu tezę Sądu Najwyższego wysuniętą w postanowieniu z dnia 18 września 2019 r., wedle której wyeliminowanie z umowy kredytu klauzuli indeksacyjnej, przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania LIBOR: „wypacza sens oraz cel umowy kredytowej” (zob.: postanowienie SN z dn. 18.09.2019 r., V CSK 152/19; zob. też wyroki SN: z dn. 11.12.2019 r., V CSK 382/18; z dn. 22.01.2016 r., I CSK 1049/14). W rozpatrywanej umowie zastosowano stawkę LIBOR, ponieważ kwota zobowiązania kredytowego powodów miała być wyrażona w CHF. Stąd usunięcie waloryzacji z tejże umowy, której skutkiem byłoby zaniknięcie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, przy jednoczesnym pozostawieniu odsetek kredytu w wysokości wskaźnika LIBOR, doprowadziłaby do przekształcenia przedmiotowej umowy przez Sąd w stopniu wykraczającym ponad uprawnienia wynikające z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. Nie sposób także zastosować w niniejszej sprawie oprocentowania w oparciu o wskaźnik WIBOR, gdyż wskaźnika tego strony nie przewidywały do wykonywania spornej umowy w takim kształcie, w jakim umowa została podpisana.

Konsekwencją powyższego musiało być ustalenie nieistnienia umowy kredytu z dnia 28 lipca 2008 r. jako nieważnej w całości ze skutkiem *ex tunc*, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienia podlegały eliminacji bez możliwości wprowadzenia w ich miejsce innego, podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego z naturą (istotą) stosunku prawnego łączącego strony, lecz również dlatego, że zaszła niemożność dalszego wykonywania, a tym samym rozliczenia rzeczony umowy, spowodowana usunięciem z niej klauzul niezbędnych dla określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, a to spłaty nieuiszczonych dotychczas rat kapitałowo-odsetkowych.

Skoro bez niedozwolonych postanowień, dotyczących sposobu indeksacji, sporna umowa nie mogła dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak w jej treści istotnych elementów, to jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. jest nieważna.

Wobec ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy, na podstawie art. 410 § 1 k.c. po stronie powodów powstało roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Jak wynika z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Uwzględniając zatem okoliczność, że sporna umowa kredytu została uznana przez Sąd za nieważną, świadczenie spełnione przez powodów w jej wykonaniu, obejmujące kwoty dochodzone w

roszczeniu głównym, należało uznać za nienależne w rozumieniu powyższego przepisu. W konsekwencji, na zasadzie wyrażonej w art. 410 § 1 k.c., Sąd przyjął, że zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany był do zwrotu tego świadczenia.

Uwzględniając żądanie zapłaty, Sąd opowiedział się za przeważającą obecnie w judykaturze oraz, jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, panującą niepodzielnie w doktrynie, teorią dwóch kondykcji (zob. też: uchwała SN z dn. 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wychodząc z założenia, że jeżeli w wyniku zawarcia umowy każda z jej stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w sytuacji nieważności tejże umowy oba roszczenia należy oceniać w sposób statyczny, tj. niezależnie od siebie badając ich wartość i wymagalność, Sąd uznał, że każda ze stron rozpatrywanej umowy ma własne roszczenie o zwrot spełnionego przez siebie świadczenia. A zatem kredytobiorca może żądać zwrotu uiszczonych przez siebie rat, zaś bank zwrotu udostępnionej przez siebie kwoty kredytu. Innymi słowy Sąd przyjął, że rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone (zob.: H. Ciepła, Stwierdzenie nieważności (unieważnienie umowy) a związane z tym roszczenia, [w:] *Tejże, Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych. Praktyka, orzecznictwo, pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2021).

Podkreślenia wymaga, że kwoty dochodzone w roszczeniu głównym wynikały z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Ze sporządzonych przez pozwanego dokumentów w postaci zestawienia spłat i rozliczenia kredytu wynika, że w okresie od dnia 28 lipca 2008 r. do dnia 15 kwietnia 2020 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego tytułem spornej umowy kwotę 155.613,64 zł oraz w okresie od dnia 13 stycznia 2012r. do 16 marca 2015 r. kwotę 15.249,74 CHF. Żaden z ww. dokumentów prywatnych nie został zakwestionowany przez stronę pozwaną. W konsekwencji roszczenie powodów zostało uwzględnione jako zwrot nienależnego świadczenia w dochodzonej wysokości, tj. w kwotach: 155.613,64 zł (27.169,73 zł + 128.4443,91 zł) oraz 15.249,74 CHF, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji wyroku.

Sąd nie uwzględnił także zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 14 września 2020 roku. Pozwany wywodził, że roszczenie powodów przedawniło się w zakresie, w jakim dotyczy zwrotu rat spłaconych w okresie poprzedzającym 10 lat przed złożeniem pozwu. Sąd zważył, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia, określony w art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104). Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Z kolei art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Warto w tym

miejscu przywołać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009r. (II CSK 625/08; LEX nr 520070), w którym wysunął on tezę: „Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń”. W niniejszej sprawie zauważyć przyjdzie, że powodowie dokonywali spłat poszczególnych rat z umowy kredytu hipotecznego przed złożeniem pozwu, co należy potraktować jako zewnętrzny wyraz ich przeświadczenia o istnieniu zobowiązania. Powodowie wystąpili o zwrot nienależnego świadczenia dopiero pismem z dnia 2 czerwca 2020 r., stąd też dopiero po doręczeniu tego pisma można mówić o wymagalności roszczenia. Dochodzone pozwem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie jest świadczeniem okresowym ani świadczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zastosowanie ma w tym wypadku 10-letni termin przedawnienia liczony od momentu doręczenia pisma wzywającego do dobrowolnego zaspokojenia roszczenia, zatem termin ten jeszcze nie upłynął, dlatego zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jednocześnie nie mógł także zostać uwzględniony podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut zatrzymania na wypadek uznania umowy za nieważną. Zgodnie z art. 496 i 497 k.c. prawo zatrzymania do czasu zaoferowania przez drugą stronę zwrotu otrzymanego świadczenia lub zabezpieczenia świadczenia o zwrot powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej. Pozwany zgłosił zarzut zatrzymania warunkowo, formułując jednocześnie stanowcze twierdzenie o ważności spornej umowy, które podtrzymywał w toku całego postępowania. W doktrynie przyjmuje się, że zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym jest niedopuszczalne, a zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z właściwością czynności prawnej, o czym stanowi art. 89 k.c. (zob. m.in. Z. Radwański, R. Trzaskowski w: Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 3, Warszawa 2019, s. 352 oraz M. Pazdan, komentarz do art. 89 k.c. w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1-44910, wyd. 10, Warszawa 2020). Ponieważ oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania jest jednostronną czynnością prawną o takim charakterze, dokonanie jej pod warunkiem, czyni ją bezskuteczną. Ponadto w toku postępowania pozwany, jak już wskazano wyżej, nie zgłosił zarzutu potrącenia, jak również nie wytoczył powództwa wzajemnego, wobec czego zasadność i wysokość przysługującego mu od powodów świadczenia wzajemnego nie była przedmiotem badania w niniejszej sprawie. Z tych przyczyn Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania w treści wydanego rozstrzygnięcia.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł po myśli powodów, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powodowie domagali się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 23

czerwca 2020 r. dla kwoty 27.169,73 zł oraz kwoty 15.249,74 CHF, a od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo tj. 16 sierpnia 2021 r. dla kwoty 128.443,91 zł. Pozew w niniejszej sprawie poprzedzony był złożoną przez powodów reklamacją z dnia 2 czerwca 2020r., doręczoną pozwanemu w dniu 8 czerwca 2020 r., która nie została uwzględniona przez pozwanego, co wyartykułowane zostało przez pozwanego bank w piśmie z dnia 24 czerwca 2020r. Zważyć przyjdzie, że ustawodawca nie określa terminów wymagalności roszczeń o zwrot świadczenia ani terminu, w którym nienależne świadczenie miałyby zostać spełnione. Zatem termin spełnienia nienależnego świadczenia, z uwagi na bezterminowy charakter roszczenia o zwrot tego świadczenia, wyznaczany powinien być zgodnie z art. 455 k.c., a to niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia. Jeżeli zatem powodowie sformułowali żądanie zapłaty po raz pierwszy w reklamacji z dnia 2 czerwca 2020r., żądanie zapłaty odsetek ustawowych począwszy od dnia 23 czerwca 2020 r. , oraz od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo w zakresie kwoty podwyższonej w nim wskazanym, uznać należało za uzasadnione,

Wobec powyższego o obowiązku zapłaty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie Sąd rozstrzygnął w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku, obciążając nimi w całości pozwanego po myśli art. 98 § 1, 1(1) i 3 k.p.c. Na kwotę 6417 zł złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej w kwocie 5400zł, zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłata sądowa od pozwu w kwocie 1000 zł oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W punkcie 3 sentencji wyroku Sąd zgodnie z art. 113 ustawy o kosztach procesu w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 98,51 zł tytułem wydatków tymczasowo pokrytych z sum Skarbu Państwa w skutek postanowienia z dnia 12 sierpnia 2021 r. tut. Sądu rozstrzygającego o przyznaniu świadkowi Barbarze Buchcie zwrotu kosztów podróży oraz kwoty utraconego zarobku.

